

Sygn. akt III AUa 1553/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G.

w składzie:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Alicja Podlewska |
| Sędziowie: | SSA Barbara Mazur (spr.) SSA Grażyna Horbulewicz |
| Protokolant: | stażysta Sylwia Gruba |

po rozpoznaniu w dniu 11 lutego 2016 r. w Gdańsku

sprawy A. G.

z udziałem zainteresowanego M. G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 16 lipca 2015 r., sygn. akt VI U 1475/14

zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie.

SSA Barbara Mazur SSA Alicja Podlewska SSA Grażyna Horbulewicz

Sygn. akt III AUa 1553/15

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 17 kwietnia 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B., powołując się na przepisy: art. 83 ust. 1 w zw. z art. 38 pkt 1, art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2013 r., poz. 1440 ze zm.), stwierdził, że A. G. jako pracownik M. G. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 13 września 2013 r.

W uzasadnieniu tej decyzji organ rentowy wskazał m.in., że ustalone w postępowaniu administracyjnym okoliczności dają podstawę do uznania, że umowa o pracę została zawarta dla pozorów, co czyni ją nieważną w myśl art. 83 k.c.,

a jej rzeczywistym celem było uzyskanie świadczeń z ubezpieczeń społecznych należnych osobom ubezpieczonym z tytułu wykonywania zatrudnienia.

Odwołanie od powyższej decyzji wniosła A. G. zarzucając naruszenie prawa materialnego, kwestionując przyjęcie w postępowaniu administracyjnym, że umowa o pracę została z nią zawarta dla pozorów oraz wnosząc o przeprowadzenie dowodu z zeznań wskazanych w tym odwołaniu świadków na okoliczność rzeczywistego wykonywania przez nią umówionej pracy.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podtrzymując swoje dotychczasowe stanowisko wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 16 lipca 2015 r. w sprawie VI U 1475/14 Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że ustalił, iż A. G. jako pracownik u zainteresowanego podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 13 września 2013 r.

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i rozważania Sądu I instancji:

A. G. dowiedziała się o możliwości zawarcia umowy o pracę z zainteresowanym w sierpniu 2013 r. przez wspólnego znajomego świadka K.. Zainteresowany jest wobec ubezpieczonej osobą obcą. W tym miesiącu odwołująca była w stanie ciąży, jednak nie zdawała sobie z tego sprawy. Strony uzgodniły, że odwołująca będzie wykonywać prace biurowe w domu.

Od września, gdy doszło do zawarcia umowy o pracę, aż do listopada 2013 r. odwołująca świadczyła pracę, która polegała na segregowaniu dokumentacji biurowej, sporządzaniu spisów magazynowych przywożonych przez pracodawcę. Praca ta nie wymagała żadnego szczególnego przygotowania, czy kwalifikacji. Dokumentacja, którą porządkowała odwołująca nie była prowadzona właściwie, panował w niej bałagan. Wcześniej zajmowała się nią żona M. G., jednak zainteresowany widział konieczność zmiany tego stanu rzeczy. Odwołująca pracowała za wynagrodzenie w wysokości 2.060 zł. Wynagrodzenie to zostało wypłacone. Urodziła dziecko w lutym 2014 roku.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o przesłuchanie A. G. w charakterze strony, które ocenił jako przekonujące i logiczne oraz dokumentacji medycznej i zeznania świadków: M. K., I. K. i P. S. (1), które były spójne i wzajemnie się uzupełniały, wskazując, że odwołująca i zainteresowany porozumieili się w zakresie świadczenia pracy w miejscu jej zamieszkania oraz, że otrzymywała od pracodawcy dokumentację i ją zwracała.

Sąd ten stwierdził, że nie można też wykluczyć, że w chwili ustalenia warunków zatrudnienia, odwołująca nie wiedziała, iż jest w stanie ciąży. Uznał, że w każdym razie nie przekreśla to dokumentacja medyczna uzyskana w toku procesu.

Stosownie do treści artykułu 83 § 1 k.c. nie ważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności.

W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że nie podlega pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu osoba, która zawarła umowę o pracę dla pozorów, a więc w sytuacji, gdy przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie o pracę, jako pracownik, nie będzie świadczyć pracy, a osoba wskazana jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy. Chodzi tu o pozorność bezwzględną, a więc złożenie oświadczenia woli dla pozorów, gdy strony w ogóle nie mają zamiaru wywołania żadnych skutków prawnych. W takiej sytuacji w ogóle nie dochodzi do złożenia oświadczeń woli, a tym samym do nawiązania stosunku pracy, a jedynie do stworzenia pozorów jego nawiązania.

Zdaniem Sądu I instancji taka sytuacja nie miała jednak miejsca w niniejszej sprawie.

Sąd ten wywodził, że złożenie oświadczenia woli dla pozorów oznacza, że osoba oświadczająca wolę w każdym wypadku nie chce, aby powstały skutki prawne, jakie zwykle prawo łączy ze składanym przez nią oświadczeniem. Brak zamiaru

wywołania skutków prawnych oznacza, że osoba składająca oświadczenie woli, albo nie chce w ogóle wywołać żadnych skutków prawnych, albo też chce wywołać inny, niż wynikałoby ze złożonego przez nią oświadczenia woli.

Tytułem obowiązkowego ubezpieczenia, zarówno emerytalno-rentowego na podstawie artykułu 6 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2015 r., poz. 121 ze zm.), jak i chorobowego, na podstawie art. 11 ust. 1 ustawy systemowej, jest zgodnie z artykułem 8 ust. 1 ustawy systemowej pozostawanie w stosunku pracy, przy czym na podstawie art. 13 pkt 1 ustawy systemowej, ubezpieczenie trwa od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku.

Sąd Okręgowy zważył, że dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy konieczne było zatem ustalenie, czy między odwołującą, a zainteresowanym został nawiązany stosunek pracy w rozumieniu art. 22 k.p.

W ocenie tego Sądu, w świetle zebranego materiału dowodowego, nie było wątpliwości, że odwołująca wykonywała przyjęte na siebie obowiązki pracownicze, za co otrzymywała umówione wynagrodzenie.

Sąd I instancji stwierdził, że wykonywanie pracy w miejscu zamieszkania odbiega wprawdzie od sytuacji przeciętnej, nie może jednak wykluczyć, że w tym wypadku pracodawca, który kontrolował przecież wykonywanie pracy przez odwołującą, miał interes w tego rodzaju sytuacji. Zdaniem tego Sądu okoliczność ta w żadnym razie nie wyklucza ważności umowy o pracę, której istnienie ustalił na podstawie dowodów: z zeznań świadków i z przesłuchania stron.

Nie można bowiem przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca oświadczenie to przyjmował, gdyż to właśnie stanowi istotę tego stosunku prawnego, na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 09 sierpnia 2005 r. w sprawie III UK 89/05, publik. OSNP z 2006 r. nr 1, poz. 192.

Nie wyklucza to jednak, że rozważenie, czy w konkretnym przypadku zawarcie umowy zmierzało do obejścia prawa, w związku z czym można ewentualnie mówić o nieważności umowy na podstawie artykułu 58 § 1 k.c. w zw. z art. 300 kp.

Sąd Okręgowy uznał, że w niniejszej sprawie nie miało to miejsca. Sąd ten podkreślił, że wiele okoliczności, na które uwagę zwrócił organ rentowy, zależało od pracodawcy, który winien zadbać o właściwą dokumentację pracowniczą, skierowanie na badania lekarskie, szkolenie pracownika i terminowe składanie deklaracji na potrzeby ubezpieczeń społecznych. Fakt, że tego nie czynił nie może obciążać ubezpieczonej.

Sąd I instancji stwierdził, że stronom umowy o pracę, na podstawie której rzeczywiście były wykonywane obowiązki i prawa płynące z tej umowy, nie można przypisać działania w celu obejścia ustawy.

Sąd ten wskazał, że okoliczności sprawy i dostępne dowody nie przekreślają też ekonomicznej możliwości zatrudnienia odwołującej przez zainteresowanego, zwłaszcza że umówione z nią wynagrodzenie tylko nieznacznie przekraczało płacę minimalną, a zaległości w zakresie spornym odnosiły się do składki za styczeń 2012 r.

Skoro więc odwołująca świadczyła pracę u zainteresowanego zgodnie z zawartą umową, a ten wypłacał jej stosowne wynagrodzenie, to na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 1 ustawy systemowej, podlegała ona ubezpieczeniom społecznym jako pracownik.

Z uwagi na powyższe, na mocy art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. zaskarżając ten wyrok w całości oraz zarzucając mu:

1) błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na rozstrzygnięcie sprawy polegający na przyjęciu, że zachodzą podstawy do uznania, iż odwołująca zawarła z płatnikiem umowę o pracę z zamiarem faktycznej jej realizacji i tym samym stosunek pracy został nawiązany, podczas gdy okoliczności sprawy świadczą o tym, że umowa została zawarta jedynie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczeń społecznych, konsekwencją czego jest naruszenie norm prawa

materialnego, tj. art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2013 r., poz. 1442 ze zm.), art. 58 § 1 i art. 83 § 1 kodeksu cywilnego (Dz. U. z 2014 r., poz. 121 ze zm.) w związku z art. 22 § 1 i art. 26 kodeksu pracy (Dz. U. z 2014 r., poz. 1502 ze zm.),

2) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic zasady swobodnej oceny dowodów.

W uzasadnieniu apelacji organ rentowy dokonał streszczenia postępowań: administracyjnego i sądowego-pierwszoinstancyjnego w niniejszej sprawie oraz zakwestionował przyjęcie w oparciu o przeprowadzone w tej sprawie dowody, że A. G. faktycznie wykonywała umówioną pracę na rzecz M. G..

W konkluzji apelacji organ ten wnosił o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, ewentualnie
- 2) uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego zasługuje na uwzględnienie poprzez zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania.

Z treści tej apelacji wynika zarzut naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, a w konsekwencji błędne ustalenie, że strony kwestionowanej umowy o pracę miały zamiar faktycznie wykonywać wynikające z niej prawa i obowiązki.

Skuteczne postawienie zarzutu sprzeczności istotnych ustaleń ze zgromadzonymi dowodami lub naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, lub nie uwzględnił wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów, jedynie to bowiem może być przeciwstawione uprawnieniu do dokonywania swobodnej oceny dowodów (por. wyrok S.N. z dnia 13 października 2004 r., III CK 245/04, LEX 174185).

W ocenie Sądu Apelacyjnego organ rentowy zdołał wykazać wadliwość rozumowania Sądu I instancji z punktu widzenia zaprezentowanych powyżej kryteriów.

Spór w przedmiotowej sprawie koncentruje się na kwestii, czy od dnia 13 września 2013 r. A. G. łączy z M. G. stosunek pracy, a zatem czy odwołująca uzyskała status pracownika w rozumieniu przepisu art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2015 r., poz. 748 ze zm., nazywanej dalej ustawą systemową).

Od odpowiedzi na postawione wyżej pytanie zależy ustalenie, czy zachodzą przesłanki z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej do objęcia A. G. obowiązkowo, pracowniczymi ubezpieczeniami społecznymi: emerytalnym, rentowymi, chorobowym i wypadkowym od tego dnia.

Zgodnie z zasadą kontradyktoryjności znajdującą wyraz w art. 232 zdanie pierwsze k.p.c. to na odwołującej spoczywa ciężar wykazania, że zawarła z zainteresowanym umowę o pracę, jak również, że od dnia 13 września 2013 r. obie jej strony faktycznie wypełniały, wynikające z treści tej umowy prawa i obowiązki, ponieważ to ona z powyższego faktu wywodzi skutek prawny w postaci podlegania z tego tytułu obowiązkowym, pracowniczym ubezpieczeniom społecznym od tego dnia.

Sąd II instancji podkreśla, że aby uznać umowę za pozorną, zgodnie z dyspozycją przepisu art. 83 § 1 k.c., muszą zostać kumulatywnie spełnione następujące przesłanki: oświadczenie woli musi być złożone drugiej stronie, tylko dla pozoru, przy czym adresat oświadczenia woli musi zgadzać się na pozorowanie czynności prawnej. Złożenie oświadczenia woli dla pozoru oznacza, że składający wolę nie chce, aby powstały skutki prawne, jakie zwykle prawo łączy z tym oświadczeniem.

Kwestionowaną umowę o pracę uznać zatem należałoby za zawartą dla pozorów (art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p.) wówczas, gdyby przy składaniu oświadczeń woli obie jej strony miały świadomość, że odwołująca nie będzie świadczyła pracy, a zainteresowany nie będzie korzystał z jej pracy (por. wyrok S.N. z dnia 04 sierpnia 2005 r., II UK 321/04, LEX nr 182768).

Nie można przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował. Nie wyklucza to rozważenia, czy w konkretnym przypadku zawarcie umowy zmierzało do obejścia prawa (por. wyrok S.N. z dnia 14 marca 2001 r., II UKN 258/00, LEX nr 49241).

Dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy na wstępie konieczne było ustalenie, czy przeprowadzone w tej sprawie dowody potwierdzają, że strony kwestionowanej umowy o pracę miały zamiar wykonywać obowiązki stron stosunku pracy i faktycznie to czyniły.

Przesłuchanie w postępowaniu administracyjnym: A. G. (k. 16-17 akt ZUS) i M. G. (k. 27-28 akt ZUS) oraz przesłuchanie odwołującej w charakterze strony w postępowaniu sądowym-pierwszoinstancyjnym (k. 55-56 akt sprawy 00:07:12) wskazują, że do obowiązków wnioskodawczyni należało: przyjmowanie i segregacja dokumentów, prowadzenie stanów magazynowych i rozpisywanie aktualnych płatności.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zgromadzone w niniejszej sprawie dowody, a w szczególności: zeznania świadków: I. P. (k. 46-47 akt sprawy 00:05:43), M. K. (k. 47-48 akt sprawy 00:11:50) i P. S. (2) (k. 48 akt sprawy 00:51:44), jak również przesłuchanie A. G. w charakterze strony (k. 55-56 akt sprawy 00:07:12) nie dają miarodajnych podstaw do przyjęcia, że odwołująca od dnia 13 września 2013 r. faktycznie wykonywała umówione obowiązki na rzecz M. G..

Zeznania świadków I. P. (k. 46-47 akt sprawy 00:05:43) i P. S. (2) (k. 48 akt sprawy 00:51:44) w istocie są nieprzydatne dla czynienia ustaleń faktycznych w sprawie, ponieważ świadkowie ci nie widzieli A. G. w trakcie wykonywania pracy, nie wiedzieli, na czym ma polegać jej praca, jak również gdzie jest zatrudniona.

Wprawdzie świadek M. K. wskazał, że odwołująca miała wykonywać prace biurowe dla M. G., wysłać faktury do firm i zliczać stany magazynowe, lecz w istocie nie miał on możliwości stałej obserwacji jej pracy - jedynie kilkakrotnie przyjeżdżał razem z zainteresowanym do odwołującej zawieźć dokumenty lub je odebrać (k. 47-48 akt sprawy 00:11:50).

Przesłuchanie A. G. w charakterze strony, w którym podała (k. 55-56 akt sprawy 00:07:12), że w ramach powierzonych jej obowiązków segregowała przekazane przez M. G. dokumenty według dat oraz spisywała stany magazynowe i zakupy nie znajduje zatem potwierdzenia w przeprowadzonych w sprawie dowodach.

Podkreślenia wymaga również, że odwołująca nie przedłożyła żadnych dokumentów towarzyszących nawiązaniu i kontynuacji stosunku pracy takich jak przykładowo: potwierdzenie na piśmie faktu zawarcia umowy o pracę, zaświadczenia o przejściu szkolenia BHP, czy zaświadczenia lekarskiego o zdolności do pracy.

Nawet w przypadku przyjęcia, że A. G. faktycznie wykonywała umówione czynności, to sposób ich wykonywania przez odwołującą - we własnym domu i bez stałego nadzoru zainteresowanego lub osoby u niego zatrudnionej - przemawia przeciwko zakwalifikowaniu łączącego strony kwestionowanej umowy o pracę stosunku prawnego jako stosunku pracy, o którym mowa w art. 22 § 1 k.p.

Zgodnie z tym przepisem, przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem.

Cecha podporządkowania pracownika poleceniom pracodawcy ma decydujące znaczenie dla ustalenia, czy dany stosunek prawny jest stosunkiem pracy w rozumieniu art. 22 § 1 k.p.

Dla stwierdzenia, że podporządkowanie pracownika pracodawcy występuje w treści stosunku prawnego z reguły wskazuje się na takie elementy jak: określony czas pracy i miejsce wykonywania czynności, podpisywanie listy obecności, podporządkowanie pracownika regulaminowi pracy oraz poleceniom kierownictwa co do miejsca, czasu i sposobu wykonywania pracy oraz obowiązek przestrzegania norm pracy, obowiązek wykonywania poleceń przełożonych, wykonywanie pracy zmianowej i stała dyspozycyjność, dokładne określenie miejsca i czasu realizacji powierzonego zadania oraz ich wykonywanie pod nadzorem kierownika (por. wyrok S.N. z dnia 12 maja 2011 r., II UK 20/11, LEX nr 885004).

W ocenie Sądu II instancji w niniejszej sprawie powyższa cecha charakterystyczna dla stosunku pracy nie występuje w przedmiotowej sprawie, co uniemożliwia zakwalifikowanie łączącego strony spornej umowy o pracę stosunku prawnego jako stosunku pracy.

Celem ustalenia motywów, którymi kierował się M. G. zawierając z A. G. kwestionowaną umowę o pracę, nieodzowne jest ustalenie, czy istniała gospodarczo uzasadniona potrzeba jej zatrudnienia.

Zasady logiki i doświadczenia życiowego nakazują bowiem stwierdzić, że pracodawca tworzy nowe miejsce pracy z uwagi na gospodarczą potrzebę zatrudnienia pracownika i opłacalność tej decyzji, nie zaś jedynie w celu stworzenia mu ochrony ubezpieczeniowej. Powyższe wynika z tego, iż zatrudnienie pracownika generuje znaczne koszty – wynagrodzenie za pracę i składki na ubezpieczenie w części obciążającej pracodawcę.

W świetle okoliczności niniejszej sprawy zatrudnienie odwołującej nie znajduje uzasadnionych gospodarczo podstaw.

Po pierwsze przeprowadzone w sprawie dowody, a w szczególności zeznania świadka M. K. (k. 47 akt sprawy 00:11:50) wskazują, że czynności powierzone A. G. dotychczas wykonywała małżonka M. G., zaś odwołująca nie zdołała wykazać okoliczności takich jak przykładowo: zwiększenie liczby jego klientów, rozszerzenie zakresu prowadzonej przez niego działalności, czy niezdolność małżonki zainteresowanego do pracy, które uzasadniałyby zatrudnienie osoby do prac biurowych.

Jednocześnie brak jest podstaw do przyjęcia, że w okresie niezdolności A. G. do pracy zainteresowany zatrudnił na jej miejsce inną osobę, przejął jej obowiązki lub powierzył je innym osobom, co wskazuje, że do prowadzenia działalności gospodarczej nie jest mu nieodzowna jej pomoc.

Po drugie sprzeczna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego jest sytuacja, w której pracownik wykonuje prace biurowe, polegające na przyjmowaniu i segregowaniu dokumentów, czy prowadzeniu stanów magazynowych, w swoim miejscu zamieszkania, oddalonym około 15 km od siedziby pracodawcy, który specjalnie dowozi pracownikowi i odbiera od niego te dokumenty.

Reasumując, przeprowadzone w przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe nie wykazało, że: strony kwestionowanej umowy o pracę miały zamiar wykonywać wynikające z niej obowiązki i to czyniły, zaś po stronie zainteresowanego zachodziła uzasadniona gospodarczo potrzeba zatrudnienia odwołującej.

Treść dokumentów medycznych z Gminnego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Z. w postaci: karty ciąży z dnia 06 sierpnia 2013 r. (k. 73-73v. akt sprawy) i historii choroby (k. 74-75v. akt sprawy) w sposób jednoznaczny podważają stanowisko odwołującej, zgodnie z którym zawierając kwestionowaną umowę o pracę w sierpniu 2013 r. nie wiedziała ona o tym, że jest w ciąży (k. 55-56 akt sprawy 00:07:12).

Z historii choroby (k. 74-75v. akt sprawy) wynika bowiem jednoznacznie, że już w dniu 16 lipca 2013 r. stwierdzono u niej 7 tydzień ciąży, zaś od dnia 06 sierpnia 2013 r. miała założoną kartę ciąży.

W świetle powyższych okoliczności zasadne jest uznanie, że zawarcie kwestionowanej umowy o pracę służyć miało jedynie sztuczному wykreowaniu stosunku pracy, a w konsekwencji uzyskaniu przez A. G. statusu prawnego

pracownika w celu umożliwienia jej korzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego, a zatem umowę tą uznać należy za zawartą dla pozorów (art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.).

Pojęcia „pracownik”, „stosunek pracy”, czy „zatrudnienie” nie mogą być interpretowane na użytek prawa ubezpieczeń społecznych inaczej niż interpretuje je akt prawny określający prawa i obowiązki pracowników i pracodawców, tj. Kodeks pracy (por. wyrok S.N. z dnia 18 maja 2012 r., III UK 99/11, LEX Nr 1227193).

O nie objęciu ubezpieczeniem społecznym, w przypadku zgłoszenia do niego osoby nie będącej pracownikiem, nie decyduje nieważność umowy, lecz faktyczne nie pozostawanie w stosunku pracy w rozumieniu art. 22 § 1 k.p. (por. wyrok S.N. z dnia 06 marca 2007 r., I UK 302/06, LEX nr 342285).

Ponieważ A. G. od dnia 13 września 2013 r. faktycznie nie pozostaje z M. G. w stosunku pracy w rozumieniu art. 22 § 1 k.p., wobec tego nie uzyskała statusu pracownika w rozumieniu art. 8 ust. 1 ustawy systemowej, a w konsekwencji, stosownie do treści art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust 1 w zw. z art. 13 pkt 1 ustawy systemowej a contrario, nie zachodzą podstawy prawne do objęcia jej od tego dnia obowiązkowo pracowniczymi ubezpieczeniami społecznymi: emerytalnym, rentowymi, chorobowym oraz wypadkowym.

Reasumując powyższe rozważania Sąd I instancji dokonał nieprawidłowej, niezgodnej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w konsekwencji nieprawidłowo zastosował przepisy prawa materialnego.

W związku z powyższym, uznając apelację organu rentowego za zasadną, działając na mocy art. 386 § 1 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji wyroku.

SSA Barbara Mazur SSA Alicja Podlewska SSA Grażyna Horbulewicz